

Sygn. akt IV U 412/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Beata Kurowska</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Bożena Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy T. K. prowadzącego działalność pod nazwą (...) Usługi-Handel- (...) - (...)

przy udziale zainteresowanego: P. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie niepodlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia

na skutek odwołania T. K. (...) Usługi-Handel- (...) - (...)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 27 stycznia 2017 r. nr Decyzja Nr (...)

**I. oddala odwołanie,**

**II. zasądza od T. K. prowadzącego działalność pod nazwą (...) Usługi-Handel- (...) - (...) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

/-/ SSO B. Kurowska

Sygn. akt IV U 412/17

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w dniu 27 stycznia 2017 r. wydał decyzję Nr (...), na podstawie art. 6 ust.1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 32, art. 36 ust. 1,2,4 i 11, art. 83 ust. 1 pkt 1,2,3, art. 91 ust. 5, ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. 2016.963 ze zm.), w związku z art. 627, art. 734 § 1 i art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (tekst jednolity Dz. U. 2016.180 ze zm.), art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2015.581 ze zm.), w której stwierdził,

że P. N. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika składek: (...) T. K. w okresie: od 06.10.2014r. do 31.10.2014r. Jednocześnie, stwierdził podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe), ubezpieczenie zdrowotne i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc 10-2014: emerytalne i rentowe – 3.350zł, wypadkowe – 3.350zł, zdrowotne – 2972,79zł , wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne – 267,55zł.

W uzasadnieniu w/w decyzji organ rentowy wskazał między innymi, że w okresie od 21.09.2016r. do 10.10.2016r. przeprowadził kontrolę płatnika składek: (...) T. K., ul. (...), (...)-(…) B.. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku.

W wyniku przeprowadzonej kontroli ustalono, że płatnik składek zawarł z P. N. umowę, nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie instalacji odgromowej na budynku szkolnym ZDZ w O. w okresie od 06.10.2014r. do 31.10.2014r.

Czynności, które w ramach umowy o dzieło wykonywał P. N. posiadają wyraźne cechy umowy o świadczenie usług, czyli starannego działania i są typowe dla umowy zlecenia. Przedmiot umowy wskazuje na wykonywanie powtarzalnych, podobnych i zestandaryzowanych czynności wymagających szczególnej staranności.

Z danych zaewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że zainteresowany w okresie wykonywania umowy o dzieło, nie posiadał innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Z tytułu zawartej umowy zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 3.350zł.

W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych umowy zawarte przez płatnika składek nie można uznać za umowy o dzieło, lecz za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu.

Zakład podniósł, że nie można uznać za dzieło czegoś co nie odróżnia się w żaden sposób od innych, występujących na danym rynku, rezultatów pracy materialnych lub niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i nie występującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Celem umowy o dzieło jest zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - czynności prowadzące do tego rezultatu. W przypadku umów o dzieło nie ma bowiem znaczenia rodzaj i intensywność świadczonej pracy w celu osiągnięcia rezultatu oraz staranność przy jej wykonywaniu. Oznacza to, że już samo dążenie do wykonania zlecenia stanowi realizację umowy. Umowy są konstruowane i realizowane w ten sposób, że dotyczą konkretnego zespołu czynności lub zadań, które zleceniobiorca zobowiązuje się wykonać.

P. N. wykonując czynności na podstawie zawartej umowy o dzieło zobowiązał się do wykonania określonej usługi polegającej na wykonaniu instalacji odgromowej. Wykonywał więc szereg jednorodnych, cyklicznie powtarzających się czynności. Na podstawie tych czynności nie jest możliwe określenie, jakie dzieło miałyby powstać. Ponadto nie prowadziły one do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Podejmowane przez niego czynności były zatem pozbawione cechy indywidualności, nie miał swobody w kształtowaniu swoich czynności. Nie mógł wykonać danego zlecenia w dowolnie, wybrany przez siebie sposób. Wskazuje natomiast na mechaniczne wykonywanie przedmioty umów w drodze powtarzalnych czynności, za pomocą materiałów dającego zlecenie oraz w miejscu i czasie wskazanym przez płatnika składek.

W przypadku umowy o świadczenie usług (zlecenia) ocenie podlega nie rezultat osiągnięty w określonych warunkach, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia, w tym staranność ich wykonania w określonych warunkach. Wynagrodzenie należne jest stronie właśnie za podejmowanie działań, za ich intensywność i staranność.

Ponadto do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi tj. dokonanie określonej w umowie czynności. Nie oznacza to jednak, że umowa zlecenia nie ma na celu doprowadzenie do powstania rezultatu. Dający zlecenie również dąży do osiągnięcia istotnego dla siebie celu, w innym przypadku zleceniodawca nie miałby interesu w zawieraniu takich umów.

Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych treść zawartej z zainteresowanym umowy świadczy o tym, iż niewłaściwe było nazwanie jej umową o dzieło. O rodzaju umowy decyduje bowiem jej treść, a nie wyłącznie nazwa.

Odwołanie od ww. decyzji złożył płatnik składek T. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą T. K. (...) Usługi-Handel- (...) - (...).

Zaskarżonej decyzji zarzucił:

- dokonanie przez organ ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a polegających na dowolnym przyjęciu, że P. N. świadczył na jego rzecz usługi mające cechy umowy zlecenia lub o świadczenie usług, podczas gdy z umowy o dzieło zawartej pomiędzy nimi, z zeznań złożonych przed ZUS przez P. N. i z jego wyjaśnień, ocenianych w sposób logiczny i prawidłowy wynika, że strony ustaliły jaki ma być indywidualny, konkretny i oznaczony rezultat dzieła co prowadzi do wniosku, iż była to bezsprzecznie typowa umowa o dzieło; przyjęciu, że był zobowiązany do zgłoszenia P. N. do ubezpieczeń obowiązkowych w kwestionowanym przez organ okresie oraz że był zobowiązany do naliczenia i odprowadzenia składek na te ubezpieczenia wskutek błędnego przyjęcia, że zawarta pomiędzy nimi umowa o dzieło jest rzekomo umową zlecenia (lub umową o świadczenie usług);

- naruszenie art. 627 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że umowa zawarta pomiędzy płatnikiem, a P. N. jest umową starannego działania w wykonywaniu powtarzalnych czynności, a nie umową rezultatu;

- naruszenie art. 750 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że czynności wykonywane przez P. N. na rzecz płatnika wskazywały na zawarcie umowy zlecenia (lub o świadczenie usług) zamiast, iż spełniały warunki umowy o dzieło;

- naruszenie art. 65 k.c. w związku z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. przez błędną wykładnię umowy o dzieło zawartej pomiędzy nim, a P. N. i przyjęcie, że strony umówiły się na umowę o staranne działania mające charakter powtarzalnych czynności - a nie na umowę rezultatu - w sytuacji gdy z umowy tej jednoznacznie wynika jaki ma być efekt (rezultat) działania P. N. co prowadzi do wniosku, iż jest to typowa umowa o dzieło;

- naruszenie art. 6 §1 pkt 4, art. 9 § 4a i art. 12 §1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. 2016 poz. 963 ze zm.) poprzez ich niezasadne zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że umowa zakwestionowana przez organ jest umową o cechach umów zlecenia lub świadczenia usług, a w konsekwencji bezzasadne stwierdzenie, iż P. N. podlegał w zakwestionowanych okresach ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu;

- naruszenie art. 18 § 3 i art. 20 §1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że od dnia zawarcia umowy podpisanej przez P. N. do dnia jej wygaśnięcia przychód uzyskany przez P. N. był podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe podczas gdy przychody z umów o dzieło nie mogą być podstawą do wymiaru składek na w/w ubezpieczenia;

- naruszenie art. 36 § 1, 2, 4 i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że umowa zawarta pomiędzy nim, a P. N. miała cechy umowy zlecenia lub o świadczenie usług, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie zaistniał po jego stronie, w zakwestionowanych przez ZUS okresach, obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz wyrejestrowania z ubezpieczeń społecznych P. N.;

- art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 § 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j.: 2015 poz. 581 ze zm.) poprzez ich bezpodstawne zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że umowy zawarte pomiędzy nim, a P. N. miały cechy umowy zlecenia lub o świadczenie usług, a w konsekwencji niezasadne stwierdzenie, iż po jego stronie w stosunku do P. N. zaistniał obowiązek jego zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego, odprowadzenia składek na to ubezpieczenie i wyrejestrowania z tegoż ubezpieczenia.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji organu i ustalenie, że, P. N. , w okresie zakwestionowanym przez organ w zaskarżonej decyzji, nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zawartej pomiędzy płatnikiem a w/w wykonawcą umowy o dzieło; zasądzenie od organu na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podniósł między innymi, że ZUS w zaskarżonej decyzji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W opinii skarżącego organ poczynił dowolne i nie mające oparcia w materiale dowodowym ustalenia polegające na przyjęciu, że P. N. świadczył na jego rzecz usługi mające cechy umowy zlecenia (świadczenia usług). Zawarta pomiędzy nim a P. N. umowa, miała indywidualny, konkretny i oznaczony rezultat każdego dzieła, którym był zainteresowany.

Dowód z zeznań świadka P. N. został przeprowadzony dopiero po jego interwencji, albowiem w zastrzeżeniach do protokołu kontroli złożył w tym zakresie wnioski dowodowe. Organ więc - gdyby nie jego zastrzeżenia - wydałby decyzję bez skorzystania z tego dowodu. Organ zamierzał dokonać więc oceny samych umów - nie konfrontując ich z osobowym źródłem dowodowym, a był i jest on istotnym źródłem dla poznania całego stanu faktycznego sprawy.

Wbrew treści tych zeznań organ stwierdził, że potwierdziły one wcześniejsze ustalenia, choć było i jest wręcz odwrotnie. Wynika z nich bezsprzecznie, iż każda umowa o dzieło była wykonywana przez świadka w oparciu o specjalistyczny projekt tych prac. Świadek rozumiał jaką umowę podpisuje i że oczekiwał od niego, jako samodzielnego fachowca w swojej dziedzinie, konkretnego rezultatu - w zależności od umowy - w postaci sprawnej instalacji odgromowej budynku ZDZ w O.. Umowa zawarta między nimi określała termin, do którego dzieło ma być wykonane. Nie miało znaczenia ile godzin pracę wykonuje P. N.. W tym zakresie decydował samodzielnie, co potwierdził w swych zeznaniach. Zeznania świadka i jego wyjaśnienia się ze sobą zgodne.

Kompleksowa ocena tych zeznań i jego wyjaśnień w połączeniu z treścią zakwestionowanej umowy o dzieło wskazuje jednoznacznie, że zawarta umowa jest typową umową o dzieło. Branża, w której działa to branża budowlana i elektryczna. W takiej branży zawsze wykonuje się określone prace w oparciu o projekt, który sporządziła osoba inna niż wykonawca i nie odbiera to samej umowie charakteru umowy o dzieło. W umowach z tej branży zawsze chodzi o osiągnięcie konkretnego celu - wybudowanie domu, wykonanie elewacji, stworzenie instalacji odgromowej, elektrycznej czy teletechnicznej, która ma po prostu „działać” według założeń projektu. Nic tu po samej staranności wykonania prac. Liczy się głównie efekt. Na efekt ten zawsze składają się sekwencje „prostych, powtarzalnych prac”, ale istotny jest i tak tylko rezultat.

P. N. mocą zakwestionowanej umowy miał postawione przed sobą konkretne zadanie i było ono wykonane bez zarzutu. Płatność za wykonane dzieło nie miała charakteru powtarzalnych i cyklicznych. Była to wypłata jednorazowa po wykonaniu dzieła i jego odebraniu, co przeczy twierdzeniu jakoby umowa miała charakter umowy o świadczenie usług, w których wynagrodzenia są wypłacane cyklicznie, np. co miesiąc

Zdaniem skarżącego organ dopuścił się naruszenia art. 750 k.c. w tej postaci, że bezzasadnie zastosował go w sprawie wskutek błędnego przyjęcia, że czynności wykonywane przez P. N. na jego rzecz wskazywały na zawarcie umowy zlecenia (lub o świadczenie usług) zamiast, że spełniały warunki umowy o dzieło.

Dla prawidłowej kwalifikacji umowy należy ustalić cel i zamiar jaki strony umowy sobie postawiły a także uwzględnić zasadę swobody kontraktowania, czego organ w zakresie rzeczonych umów nie zbadał w sposób wystarczająco wnikliwy Z treści umowy, zeznań świadka i jego wyjaśnień, które są spójne wynika, że chcieli i zawarli umowę o dzieło

mając na uwadze wymagania prawne w tym zakresie. Nie bez znaczenia jest też, iż obie strony wiedziały i wyraźnie godziły się na to, że zawierają umowę o dzieło, a nie umowę innego typu, w tym umowę jaką chciałby - abyśmy zawarli - ZUS, tzn. abyśmy zawarli umowę o świadczenie usług.

Ponadto skarżący wskazał, że ZUS w zaskarżonej decyzji dopuścił się licznych naruszeń przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych a mianowicie naruszył art. 6 §1 pkt 4, art. 9 §4a i art. 12 §1 przywołanej ustawy poprzez niezasadne zastosowanie. Został również naruszony art. 18 § 3 i art. 20 §1, art. 36 § 1, 2, 4 i 11 oraz art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 § 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi organ podał, że zaskarżone rozstrzygnięcie zapadło w wyniku ustaleń kontroli przeprowadzonej u płatnika składek w ww. okresie. ZUS badał między innymi prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego, za okres od 1 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2015r.

W toku czynności ustalono, że zainteresowany w okresie wskazanym w sentencji decyzji nie posiadał innego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym a u płatnika T. K. (...) w oparciu o umowę nazwaną umową o dzieło, wykonywał prace określone jako: wykonanie instalacji odgromowej na budynku szkolnym ZDZ w O. (umowa, akta kontroli k. 43-48).

W ocenie organu rentowego charakter zawartych umów wskazuje na to, że są to umowy o świadczenie usług do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia, gdyż nie przewiduje wykonania dzieła z góry oznaczonego, w sposób jednoznaczny i wymierny, nie założono też konkretnego rezultatu wykonania umowy. Czynności, do których zobowiązany był zainteresowany w ramach umów o dzieło posiadają wyraźne cechy umowy o świadczenie usług.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze starannym działaniem zleceniobiorcy tj. wykonywaniem powtarzalnych czynności bezpośrednio związanych z wykonaniem instalacji odgromowej w budynku szkolnym ZDZ w O. - gdzie de facto nie został przez strony umowy określony rezultat- oznaczone dzieło o którym mowa w normie art. 627 k.c. W ocenie organu rentowego zainteresowany zobowiązał się do wykonywania pewnych czynności faktycznych, właściwych umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. W konsekwencji należy zainteresowanego objąć ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym oraz wypadkowym oraz obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym.

Organ rentowy podkreślił, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrem indywidualizujących dzieło.

Dzieło, powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym.

Umowa o dzieło jest umową o "rezultat usługi" - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację, w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może, zatem

zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji i umiejętności. Przy umowie o dzieło w wyniku prac zainteresowanego powinno dojść do uzyskania określonego rezultatu, umówionego indywidualnie przez strony. Dopiero indywidualnie uzgodniony parametr pozwala kontrolować dzieło pod kątem istnienia wad. W innym wypadku kontrola obejmuje usługę a nie rezultat.

Nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służące podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Wola stron nie może zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony nie mogą skutecznie określić umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Autonomia woli stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązane są respektować nie tylko interes jednostkowy, lecz także mieć wzgląd na interes publiczny. Przepis art. 353 z indeksem 1 k.c. wymaga, aby treść stosunku prawnego lub jego cel nie sprzeciwiała się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Zasady dotyczące oceny postanowień umownych znajdują zastosowanie także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Zasada swobody umów zawarta w art. 351 k.c. nie ma charakteru bezwzględnej, gdyż stosunek prawny łączący strony musi być oceniany pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak też naturą stosunku prawnego. Wola zawarcia określonej umowy przez strony nie może być decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa.

Cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistność rezultatu". Samoistność ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.

### **Sąd ustalił co następuje:**

T. K. od 07 marca 1986r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą T. E. Usługi-Handel- (...) - (...) z przeważającą działalnością gospodarczą w zakresie wykonywania instalacji elektrycznych. Od około 3 lat zajmuje się również świadczeniem usług budowlanych. Obecnie zatrudnia 4 pracowników - elektryków na podstawie umów o pracę. Wymienieni pracownicy, w ramach zakresu powierzonych im obowiązków, wykonują również instalacje odgromowe. Z uwagi na dużą ilość zobowiązań, skarżący w dniu 06 października 2014r. zawarł z zainteresowanym P. N. umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie instalacji odgromowej na części budynku szkoleniowym ZDZ w O.. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 31.10.2014r. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej a wypłata wynagrodzenia nastąpi na podstawie rachunku wystawionego przez wykonawcę, po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie.

W ramach zawartej umowy zainteresowany wykonał instalację odgromową na części budynku przy ul (...) w O., na podstawie przedłożonego mu projektu. Praca polegała na wykonaniu uziomów ( część podziemna ) oraz rozprowadzeniu instalacji na zewnątrz budynku. Instalacja ta została zintegrowana z istniejącą już na budynku instalacją. Za wykonaną pracę zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w umówionej kwocie. Ubezpieczony korzystał z własnych narzędzi, natomiast materiał do wykonania prac dostarczył mu T. K.. W trakcie wykonywania zleconej pracy, T. K. dwu lub trzykrotnie przyjeżdżał i sprawdzał czy prace wykonywane są zgodnie z projektem Zainteresowany natomiast w przypadku wątpliwości telefonicznie kontaktował się ze skarżącym aby pozyskać jego zgodę na odstąpienie od projektu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 21 września 2016 r. do 10 października 2016 r. przeprowadził kontrolę płatnika składek: (...) T. K., ul. (...), (...)-(…) B.. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku.

Z danych zaewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że zainteresowany P. N. w okresie wykonywania umowy o dzieło, nie posiadał innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

( dowód: protokół kontroli ZUS, dowód z zeznań stron : skarżącego zapis audio-video 00:03:31, zainteresowanego zapis audio-video 00:24:05 )

### **Sąd zważył co następuje:**

Odwołanie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia P. N. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez niego na rzecz płatnika w okresie 10-2014r.

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał w zasadzie tylko fakt, że zainteresowany, w okresie objętym zaskarżoną decyzją, wykonał na rzecz płatnika czynności określone w zawartej przez strony umowie w postaci położenia instalacji odgromowej na części budynku szkoleniowym ZDZ w O. przy ul. (...). Spór dotyczył zaś tego, na jakich zasadach zainteresowany owe czynności wykonywał – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy o świadczenie usług. Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowany powinien być objęty w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji ubezpieczeniami społecznymi z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 wskazanej wyżej ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Jednocześnie zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Dyspozycja przepisu art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazuje, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę (...) zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Skoro art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, to osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach z ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie miała zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z jej treścią ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu należało przyjąć, że odwołujący się płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla płatnika ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

Zdaniem Sądu płatnik składek nie udowodnił, że zainteresowany wykonywał na jego rzecz pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie najistotniejszym zadaniem Sądu okazała się ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonywanych przez P. N. na rzecz płatnika i ustalenie, czy wykonał określone „dzieło”, czy też tylko świadczył na rzecz płatnika usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Celem takiej umowy nie jest czynność (działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności ma prowadzić do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie rezultatu. W umowie o dzieło zawsze chodzi o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są jej istotnym elementem.

Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zlecenie musi w zasadzie wykonać czynności wynikające z umowy osobiście. Dopuszcza się możliwość wykonania zlecenia przez osobę trzecią - zastępcę, lecz jest to możliwe wtedy, gdy wynika z umowy i następuje po zawiadomieniu o tym fakcie dającego zlecenie. Przyjmujący zlecenie odpowiada za niewłaściwe działanie zastępcy na zasadzie winy w wyborze. Inaczej w umowie o dzieło, gdzie przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba, że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, odpowiedzialność ta w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu.

Odnosząc się do meritum sprawy, podnieść należy, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.



Także przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie, w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne.

W ocenie Sądu, strony w zawartej umowie posłużyły się terminem ogólnym i nieostrym, wskazując, że jej przedmiotem było wykonanie instalacji odgromowej, i nie sposób zgodzić się z płatnikiem składek, że takie określenie przedmiotu umowy stanowi wskazanie na czynności rezultatu.

Wprawdzie strony nazwały przedmiotowe umowy „umowami o dzieło” to jednak umowy te nie były umowami rezultatu. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że płatność dokonywana przez odwołującego na rzecz zainteresowanego była efektem potwierdzającym wykonanie umowy. Okoliczność ta nie stanowi argumentu przemawiającego za uznaniem przedmiotowej umowy za umowy o dzieło. Wypłata wynagrodzenia przysługuje także za czynności starannego działania.

Poza sporem pozostaje także ustalenie, że zainteresowany jako wykonawca umowy musiał posiadać odpowiednie predyspozycje czy przygotowanie do pracy polegającej na wykonywaniu instalacji odgromowych. Oczywistym jest przy tym, że płatnik składek oczekuje by zatrudniony elektryk posiadał odpowiednie kompetencje. Zatem wymaganie od zainteresowanego kwalifikacji, nie statuuje zawartych umów jako umów o dzieło.

W poglądach orzecznictwa zapadłego na tle problematyki związanej z kwalifikacją prawną umowy jako umowy o dzieło, bądź jako umowy o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy o umowie zlecenia, podkreśla się, że jeżeli wskazany przedmiot w treści umowy o dzieło, polega w rzeczywistości na świadczeniu powtarzalnych usług, a zainteresowani nie mieli za zadania wykonywania poszczególnych "dzieł", lecz pracowali nad poszczególnymi etapami finalnego produktu, to umowa taka nie może zostać zakwalifikowana jako umowa o dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 października 2012 r., III AUa 657/17, *Legalis* nr 746439). To właśnie wykonanie dzieła, a nie czynności zmierzające do jego wykonania przesądzają o tym, czy daną umowę klasyfikuje się jako umowę osiągnięcia określonego rezultatu, czyli umowę o dzieło. Nie starania w celu osiągnięcia rezultatu, lecz wynik tych starań jest elementem wyróżniającym dla umowy o dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r., III AUa 596/13, *Legalis* nr 1229650). Zwraca się uwagę, że wykonywanie w ramach prac budowlanych jednorodzących czynności, nie można traktować jako dzieło, chyba, że zainteresowany od początku do końca wykonywałby te prace na podstawie własnego projektu budowlanego i miałyby one indywidualny charakter np. poprzez zastosowanie szczególne, innowacyjnej technologii wykonania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., sygn. III UK 159/14, *Lex* nr 1677132). W świetle uzasadnienia przytoczonego wyroku Sąd Najwyższy nie uznał za umowę o dzieło umowy, której przedmiotem było wykonanie: schodów zabiegowych, kanałów (otworów) wentylacyjnych, budowa ścian, położenie terakoty, położenie podłogi na strychu budynku (poprzez zamontowanie płyt (...)), ogrodzenia (muru) z cegły klinkierowej oraz ław fundamentowych i stropów żelbetowych.

Mając na względzie powyższe rozważania, zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione jest przyjęcie, że umowa łącząca odwołującego z zainteresowanym nie była w istocie umową o dzieło, lecz umową o świadczenie usług, do których na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Przedmiotem umowy zawartej pomiędzy odwołującym, a zainteresowanym było wykonanie instalacji odgromowej na budynku. W toku postępowania ustalono, że instalacja odgromowa obejmowała jedynie część budynku, co budzi wątpliwości z punktu widzenia koniecznej przesłanki indywidualizacji dzieła na etapie zawierania umowy dzieła.

Ponadto podkreślenia wymaga, że odwołujący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie między innymi wykonywania instalacji elektrycznych w tym odgromowych i zatrudnia tym celu pracowników w ramach umowy o pracę. Zawarta z zainteresowanym umowa miała służyć realizacji większej liczby zleconych usług. Z tego punktu widzenia istotnym jest, że czynności powierzone zainteresowanemu były wykonywane także przez pracowników skarżącego w ramach umowy o pracę, co przyznał będąc przesłuchiwany w charakterze strony odwołujący. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż umowa o pracę podobnie jak zlecenia (umowa o świadczenie usług) jest traktowana w świetle przepisów ustawy i doktryny jako umowa starannego działania a nie rezultatu. Powyższa okoliczność zrównuje także charakter czynności wykonywanych przez pracowników wnioskodawcy oraz zainteresowanego.

Ponadto, zdaniem Sądu, również nadzór odwołującego nad prawidłowością i postępem wykonywanych prac przez zainteresowanego, co jednoznacznie wynika z dowodu z przesłuchania stron, jest charakterystyczny dla umów polegających na starannym działaniu, a nie dla umów rezultatu. Nadzór ze strony odwołującego miał zapewnić wykonywanie przez zainteresowanego powierzonych mu czynności z możliwie największą starannością. Odwołującemu jako wykonawcy, czy też podwykonawcy, zależało na tej staranności, gdyż to od niej w dużej mierze zależało zadziałanie, (po połączeniu danej instalacji do już istniejącej) systemu odgromowego i ostateczne wywiązanie się przez niego z umowy i otrzymanie wynagrodzenia. Warto też zaakcentować, że to odwołujący był osobą, do której należało się zwrócić w razie wystąpienia problemu podczas zakładania instalacji. To z odwołującym kontaktował się zainteresowany w przypadku wątpliwości co do prawidłowości wykonywanych prac. Okoliczność ta tylko potwierdza, że zainteresowany nie był samodzielny w wykonywaniu powierzonych mu prac, a co za tym idzie, że nie wykonywał swych własnych dzieł.

Z ustaleń sprawy wynika, że czynności będące przedmiotem spornej umowy nie są czynnościami przynoszącymi rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji, albowiem nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Z materiału sprawy nie wynika, aby wykonywana przez zainteresowanego praca była poddawana odbiorowi opartemu na szczegółowym i precyzyjnym zbadaniu efektów wykonania "dzieła". Skoro umowa o dzieło jest umową rezultatu, to wykonawcy (zainteresowany) winni mieć możliwość przedstawienia finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę, po zweryfikowaniu jej rezultatu, ponosić osobiście odpowiedzialność. Taka sytuacja w tej sprawie nie zaistniała.

Biorąc powyższe za podstawę Sąd ocenił, że zainteresowany wykonując część instalacji odgromowej nie stworzył żadnego dzieła, lecz jedynie w ramach starannego działania wykonał zlecone mu czynności.

Tego rodzaju czynności są typowe dla umowy o świadczenie usług, definiowanej poprzez obowiązek starannego działania. Zainteresowany, zobowiązuje się do wykonania przyjętych obowiązków według swej najlepszej wiedzy fachowej, zgodnie z przedłożonym mu projektem.

Dodatkowo należy jedynie wskazać, że odwołujący nie udowodnił, iż zawarta przez niego umowa z zainteresowanym miała twórczy i indywidualny charakter. Nie wykazał, że czynności te ucieleśnione zostały przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. Wręcz przeciwnie zainteresowany wykonywał powierzone mu zadania w sposób metodyczny, zgodny z zasadami sztuki i projektem, choć w sytuacjach wątpliwych konsultował swoje działania ze skarżącym. Tymczasem twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, nadaje wykonaniu formę związaną z zamówieniem dzieła o charakterze niepowtarzalnym. W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, że w niniejszej

sprawie treścią zobowiązania przyjętego przez zainteresowanego było samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności.

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie zebranych dowodów w postaci spornej umowy, protokołu kontroli przeprowadzonej u odwołującego, jak również na podstawie zeznań zainteresowanego oraz odwołującego. Na podstawie tak zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie dał wiary zeznaniom stron jedynie w zakresie charakteru zawartych umów, bowiem zeznania te nie zostały potwierdzone w tym materiale.

W tym stanie rzeczy Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c orzekł jak w punkcie I wyroku. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c z godnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w związku z § 2 punkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) (wartość przedmiotu sporu to kwota 1188zł - wysokość składek wynikająca z tytułu ubezpieczenia przyjętego przez organ rentowy).

SSO Beata Kurowska